

Jeden uniwersytet a dwa światy – analiza porównawcza koncepcji studiowania

DOI: 10.25312/2083-2923.15/2019_03pb

Streszczenie: Artykuł przedstawia koncepcje studiowania studentów pedagogiki i romanistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Przeprowadzono badania fenomenograficzne na podstawie wywiadów semi-strukturyzowanych. Pomimo pokrewności kierunków wyłoniły się różnice w ich koncepcjach. Poza spodziewanym stanowiskiem głoszącym, że studiowanie to przygotowanie do pracy, pojawiły się podejścia zaskakujące, np. studiowanie jako poniżanie czy studiowanie jako czekanie. Autorka tekstu to absolwentka obu badanych wydziałów.

Słowa kluczowe: studiowanie, koncepcje studiowania, Uniwersytet Gdański, pedagogika, romanistyka

Wprowadzenie

Niniejszy tekst ma na celu przedstawienie wyników badań przeprowadzonych na Uniwersytecie Gdańskim, które opisują to, w jaki sposób studenci tego uniwersytetu postrzegają „studiowanie” i w jakim stopniu ich koncepcje studiowania różnią się na dwóch kierunkach o spokrewnionych specjalizacjach: pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych oraz filologii romańskiej ze specjalizacją nauczycielską na Wydziale Neofilologicznym. Powodem podjęcia się przeprowadzenia tych badań było spostrzeżenie przez autorkę różnic w funkcjonowaniu studenta na wymienionych kierunkach Uniwersytetu Gdańskiego.

* Paulina Białka – magister pedagogiki, doktorantka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego; zainteresowania badawcze: jakość kształcenia, kultury uniwersyteckie, współczesny uniwersytet.

Materiały i metody

Studiowanie jest dość często podejmowanym tematem rozważań naukowych. Dla przykładu warto przytoczyć kilka publikacji, z którymi się zapoznałam przed przystąpieniem do badań: *Studiowanie w meandrach życiowych wyborów*, red. nauk. Dorota Ciechanowska, Szczecin 2012; *Student i studiowanie bezpieczeństwa: badania rekonesansowe: raport końcowy*, red. Marian Lutostański, Olsztyn 2015, czy też *Studiowanie w Polsce Białorusinów polskiego pochodzenia: psychospołeczne aspekty procesów i ich skutków*, Paweł Juszkiewicz, UMK, Toruń 2016. Coraz częściej bada się podejście studentów do studiowania oraz do wyższego wykształcenia. Współcześnie społeczeństwo uważa, że zdobycie wykształcenia wyższego na uczelni publicznej, a zwłaszcza na kierunkach o charakterze technicznym¹, podnosi szansę na prowadzenie lepszego życia w przyszłości dzięki łatwiejszemu objęciu dobrze płatnego stanowiska.

Obranie koncepcji studiowania jako przedmiotu badań przeprowadzonych na dwóch wydziałach Uniwersytetu Gdańskiego miało za zadanie wskazać cechy przypisywane temu zagadnieniu współcześnie oraz wyeksponować jego silne i słabe strony. Władze uniwersyteckie dążą do podniesienia jakości kształcenia. Na Uniwersytecie Gdańskim badanie jakości kształcenia odbywa się przy wykorzystaniu ilościowych narzędzi pomiaru w postaci elektronicznych anonimowych ankiet przeprowadzanych wśród studentów i kadry akademickiej, które skupiają się na analizie odczuwanej satysfakcji z określonych zajęć dydaktycznych. Ograniczenie się do takiego – ilościowego – podejścia nie daje szansy na pogłębioną analizę różnych kulturowo zapośredniczonych uwarunkowań studiowania – stąd też zaistniała potrzeba studiów wchodzących w głąb omawianego zjawiska. Podjęte zostały badania interpretatywne, ponieważ zwracają one uwagę badaczy na lokalność uzyskiwanej wiedzy, podkreślają ważność narracji, wskazują na szkodliwość niedostrzegania osobliwości świata społecznego oraz dają możliwość postawienia innego niż zakorzeniony w pragmatyce skuteczności celu badania naukowego².

Podstawę badań stanowiły wywiady przeprowadzone ze studentami filologii romańskiej oraz pedagogiki. Miały to być swobodne rozmowy spełniające zasady wywiadu semi-strukturyzowanego³. Po dwóch pierwszych wywiadach okazało się jednak, że należy przygotować się również na inną okoliczność. Nie wszyscy studenci byli gotowi na swobodną narrację dotyczącą tego, czym dla nich jest studiowanie. W związku z zaistniałą sytuacją drugim wariantem były dyspozycje do wywiadu, w których zakreślone zostały jedynie te kategorie, które interesowały badaczkę (na-

¹ Zob. *Studia wyższe – dla kogo, po co i z jakim skutkiem*, komunikat z badań BS/92/2013, CBOS, Warszawa, lipiec 2013.

² T. Bauman, *Poznawczy status danych jakościowych*, [w:] J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajęc, K.J. Szmidt (red.), *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 91–106.

³ S. Kvale, *Interviews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Trans Humana, Białystok 2004, s. 13–88, 164–232.

uka, edukacja w uniwersytecie, stosunek studentów do wykładowców i *vice versa*, sposób sprawdzania wiedzy oraz prowadzenia zajęć itp.). Wszystkie rozmowy podane zostały transkrypcji oraz analizie pod kątem fenomenografii komparatywnej. Po tym dokonano wtórnej analizy tych danych za pośrednictwem matrycy Raymonda V. Padilli⁴, a następnie krytycznej analizy dyskursu.

Jako że oba objęte badaniem kierunki można, a nawet należy zaliczyć do nauk humanistycznych i społecznych, wydawać by się mogło, że studiowanie na każdym z nich nie będzie się specjalnie różniło i będzie przybierało normalne i powszechne formy. Przechodząc jednak z jednego wydziału na drugi, okazuje się, że nie wszędzie student jest traktowany w podobny sposób. Już po wstępnych wywiadach widać było, że na Wydziale Nauk Społecznych kultura studiowania jest zupełnie inna od tej rozpowszechnionej na Wydziale Neofilologicznym. Jak wcześniej wspomniano, próbą badawczą byli studenci dwóch kierunków: romanistyki oraz pedagogiki. Dobór próby był więc celowy ze względu na przyjęty przedmiot badań. Wszystkie osoby, z którymi przeprowadzono wywiady, były aktualnymi lub „świeżo upieczonymi” absolwentami tych kierunków w różnych trybach studiowania: stacjonarnym, niestacjonarnym, studenci korzystający z systemu ITS (indywidualny tok studiów), a także ci, dla których nie był to jedyny kierunek studiów. Wśród badanych z Wydziału Neofilologicznego często pojawiała się pytanie o to, czy rozmowa będzie anonimowa i czy ich nazwiska nie pojawią się w pracy magisterskiej, na rzecz której prowadzono badania. Obawa ta wzięła się z faktu, iż romaniści mają wiele do zarzucenia swojemu wydziałowi, a przynajmniej kierunkowi, co wyszło na jaw już na początku prowadzonych badań. Studenci pedagogiki prawie nigdy nie pytali o anonimowość badania i nie sprawiali wrażenia, że cokolwiek ich trapi w związku z udzielaniem wywiadu.

Ze względu na to, że przedmiotem badań miało być ludzkie doświadczenie, jako podejście badawcze wybrano fenomenografię. Termin „fenomenografia” pochodzi z języka greckiego: *phainomenon* – wygląd oraz *graphein* – opis. Podejście to jest więc opisem rzeczy dokładnie takich, jakimi je widzimy. Interesującą kwestią według badaczki było sprawdzenie, w jaki sposób studenci będą się wyrażać o tym, czego doświadczają na studiach oraz co w związku z tymi doświadczeniami rozumieją pod pojęciem „studiowania”. Dzięki zastosowaniu podejścia fenomenograficznego autorka miała nadzieję dotknąć zjawisk, które są niedostępne innymi metodami. Technika zbierania danych był wywiad otwarty pogłębiony, nastawiony na opis konkretnego zjawiska – koncepcji nadawanych studiowaniu w narracjach studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Przeprowadzono 20 indywidualnych wywiadów ze studentami. Pytanie podstawowe: Czym jest dla Ciebie studiowanie?, zostało uzupełnione o dodatkowe pytania pomocnicze, jeśli istniała konieczność ich zastosowania (nieśmiałość studenta, obawa przed konsekwencjami, zgubienie wątku). Przyjęta została zasada nasyce-

⁴ R.V. Padilla, *The unfolding matrix: a technique for qualitative data acquisition and analysis*, „Studies in Qualitative Methodology”, nr 4/1994, s. 273–285.

nia próby, którą Steinar Kvale określa jako punkt nasycenia osiągniany w momencie, w którym „dalsze wywiady nie przynoszą nowej wiedzy o przedmiocie”⁵. Rezultatem tychże badań miała być „mapa” odnosząca się do rozumienia zjawiska studiowania.

Podjęte zostały następujące kroki:

- a) sporządzono protokoły wszystkich wywiadów, tj. dokonano transkrypcji z dokładnym opisem tego, co miało miejsce podczas prowadzonych badań;
- b) wielokrotnie czytano teksty transkrypcji oraz dokonano kondensacji tekstu polegającej na wyselekcjonowaniu z rozmowy tych fragmentów, które dotyczyły badanego zjawiska;
- c) korzystając z publikacji *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej* Kathy Charmaz⁶, dokonano wstępnego kodowania, które miało na celu ułatwienie podjęcia decyzji dotyczących zastosowanej nomenklatury podstawowych kategorii konceptualnych;
- d) porównano uzyskane kategorie i skondensowano te, które są takie same, ale ubrane w inne słowa;
- e) pogrupowano wypowiedzi na podstawie podobieństw i różnic w obu grupach badanych;
- f) znalezione zostało kryterium wyłonienia tychże grup;
- g) nazwano kategorię opisu, w taki sposób, by jej nazwa odpowiadała domenie zjawiska.

Po zakończeniu tej części badania dokonano wtórnej analizy uzyskanych danych przy użyciu matrycy Raymonda V. Padilli. Badaczka zdecydowała się zastosować tę metodę, by sprawdzić, czy w którejś z wyznaczonych przezeń kategorii występują braki, i by ewentualnie przeprowadzić dodatkowe wywiady pod tym kątem. Podobnie jak przy kodowaniu w *Teorii ugruntowanej* pocięto wywiady na części, które następnie podporządkowano różnym koncepcjom studiowania. Na tym etapie można było wstępnie zacząć porównywać różnice i podobieństwa w koncepcjach studiowania studentów romanistyki i pedagogiki oraz częstotliwość występowania danej koncepcji. Na tym zakończył się etap przygotowujący do wyciągnięcia ostatecznych wniosków.

Jak każda metoda badawcza również fenomenografia ma pewne ograniczenia. Przede wszystkim bada kolektywne nadawanie znaczeń, „odrywa” więc wypowiedzi od ich autorów, a co za tym idzie – badacz oscyluje wokół jednego lub kilku fragmentów całego wywiadu. Jako badanie jakościowe w porównaniu z badaniem ilościowym jest ona mało usystematyzowana. W fenomenografii nie stosuje się wnioskowania statystycznego. Nie można więc powiedzieć, że koncepcje, które wyłoniły się w trakcie badania, da się uznać jako reprezentatywne dla wszystkich studentów romanistyki czy pedagogiki.

⁵ S. Kvale, dz. cyt., s. 13–88.

⁶ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Wyniki badań – koncepcje nadawane studiowaniu przez studentów pedagogiki

W wywiadach przeprowadzonych wśród studentów pedagogiki udało się wyłonić osiem wiodących koncepcji studiowania. Pierwszą było **studiowanie jako przygotowanie do pracy**.

Studiowanie jest dla mnie przede wszystkim przygotowaniem do pełnienia przyszłej pracy. (01K25, 2016)

Studiowanie jest dla mnie też zwyczajnie furtką pozwalającą na uzyskanie tytułu i pracę. (04K23, 2016)

Studiując resocjalizację, mam nadzieję, iż uda mi się znaleźć pracę w Zakładzie Karnym... (05K23, 2016)

Trzy wymienione wypowiedzi pochodzą z wywiadów, które wyraźnie określają uniwersytet jako centrum kształcenia profesjonalistów – te studentki nie traktują uczelni jako miejsce działalności badawczej. Są głównie zainteresowane uzyskaniem kwalifikacji do pracy, którą pragną wykonywać w przeszłości.

Studiowanie pomaga mi w osiągnięciu celu, pomimo kiepskich okoliczności, jakie mu często towarzyszą. (01K25, 2016)

Jednak takie rozwiązanie nie jest dla mnie odpowiednie, bo zależy mi na wykształceniu i dążeniu do spełniania swoich marzeń związanych z pracą. (01K25, 2016)

Studiowanie jest też dla mnie świadomością, że sama kieruję swoim postępowaniem, wyznaczam drogę swojej kariery zawodowej i decyduję, jak może wyglądać moje dalsze życie. (03K23, 2016)

W kolejnych trzech wypowiedziach łatwo zauważyć, że studiowanie jest częścią życiowego planu, jest krokiem do spełnienia marzeń i założeń związanych z karierą zawodową. Młodzi ludzie często troszczą się o swoją niezależność finansową i również dlatego decydują się na podjęcie nauki na uczelni wyższej:

Studiowanie dla mnie akurat jest dążeniem do celu, który chcę osiągnąć w przyszłości. (04K23, 2016)

Ogólnie to studia to takie przygotowanie do pracy... no bo jak już masz tego magistra, to trochę jest łatwiej ogarnąć jakąś robotę potem. (09M22, 2017)

Poza tym, liczę, że dostanę później pracę, która będzie dobrze płatna. (10M21, 2017)

Wiadomo, że ludzie studiuja po to, żeby znaleźć pracę i w sumie głównie po to jestem na studiach. (07K25, 2016)

Bardzo często zdobycie pracy w zawodzie okazuje się być życiowym celem lub marzeniem. Studia na tym kierunku umożliwiają w takim razie realizację pragnień i osiągnięcie satysfakcji:

[...] zależy mi na wykształceniu i dążeniu do spełniania swoich marzeń związanych z pracą. [...] Studiowanie pomaga mi w osiągnięciu celu, pomimo niekorzystnych okoliczności, jakie mu często towarzyszą. (01K25, 2016)

Studiowanie jest też dla mnie świadomością, że sama kieruję swoim postępowaniem, wyznaczam drogę swojej kariery zawodowej i decyduję, jak może wyglądać moje dalsze życie. (03K23, 2016)

Studiowanie dla mnie akurat jest dążeniem do celu, który chcę osiągnąć w przyszłości. [...] w moim wypadku jest to doskonalenie się w kierunku, w którym w przyszłości chcę pracować [...]. (04K23, 2016)

Można w takim razie wnioskować, że studenci pedagogiki traktują studia jako pewien etap w życiu, który pozwala zrealizować założony wcześniej cel, jakim jest zdobycie pracy. Wydaje się to być praktyczne podejście do nauki, która w tym przypadku ma na celu przygotowanie ich do kultury zastanej – świata, w którym trudno znaleźć zatrudnienie, a tytuł magistra zdobyty na renomowanej uczelni ma być kluczem do sukcesu.

Kolejną pojawiającą się koncepcją jest **studiowanie jako spotkanie z ludźmi inspirującymi i godnymi podziwu**. Wykładowcy są chwaleni przez studentów, ci drudzy wspominają o pasji, inteligencji oraz zaszczepianiu w nich chęci samorozwoju:

Często, gdy słucham niektórych wykładowców, czuję podziw wobec nich i chęć rozwoju. (01K25, 2016)

Tutaj jest o wiele więcej wykładowców, którzy robią to z pasją, potrafią wyłumaczyć studentowi w sposób zrozumiały to, co chcą przekazać. (05K23, 2016)

Miejsce realizacji „projektu praca” okazuje się też być miejscem, gdzie spotyka się ludzie o ciekawych poglądach i zainteresowaniach, i to oni niejako popychają studentów do samorozwoju.

Studiowanie to dla mnie okres, w którym spotykam całą masę inspirujących ludzi. (07K25, 2016)

Studiowanie to codzienne spotkania z pasjonatami, którzy zrećnie zarażają większość z nas swoją pasją. (07K25, 2016)

Pojawia się również stwierdzenie, że **studiowanie to rozwijanie i odnajdywanie zainteresowań**:

Świadomy wybór kierunku studiów może dać człowiekowi możliwość poszerzenia horyzontów we wszystkich możliwych kierunkach. (07K25, 2016)

W tej chwili studiowanie to dla mnie czas, kiedy świetnie bawię się, nabywając nową wiedzę. Rzadko kiedy wychodzę z uczelni, znając odpowiedź na wszystkie nurtujące mnie pytania, najczęściej jest tak, że pojawia się ich jeszcze więcej i to właśnie one sprawiają, że staram się sama znaleźć na nie odpowiedź, mam ochotę porozmawiać z wykładowcą, nawet jak skończyły się już zajęcia. (07K25, 2016)

Poszedłem na studia i nie do końca wiedziałem, czy będę lubił pracę z dziećmi, ale po praktykach i tym jak wykładowcy pokazują nam metody nauczania, wiem na pewno, że to jest właśnie to. Prowadzący są megainspiracją. (09M22, 2017)

Studenci wspominają również o nowych znajomościach, które pojawiły się w ich życiu dzięki studiowaniu. W tym przypadku chodzi o **studiowanie jako poznanie nowych ludzi**. Są tu wymieniane znajomości związane z zainteresowaniami oraz wiara w to, że przetrwają długie lata:

Studiowanie pozwala też na poznanie wielu ciekawych ludzi, którzy chcą kroczyć tą samą ścieżką życiową co ja. Nawiązuje się wtedy wiele znajomości, które często trwają bardzo długo. (01K25, 2016)

Podczas studiów poznaje się dużo nowych znajomych, zaczyna być w klubach, pubach, odkrywać nowe miejsca. (01K25, 2016)

Pojawiły się też wypowiedzi, które wskazują na **studiowanie jako dojrzewanie**:

Oprócz tego, na studiach nie zdobywa się tylko wiedzy, która jest potrzebna w konkretnym celu... zdobywa się wiedzę życiową, np. słuchając elokwentnych wykładowców, którzy bywają swoistą inspiracją. (01K25, 2016)

Studia to dla mnie swego rodzaju szkoła życia, ponieważ próba podjęcia jakiś zmian np. zmiany promotora, wiąże się z przejściem pewnej drogi. (02K23, 2016)

Studiowanie uczy tolerancji, organizacji siebie i zarządzania czasem. To piękny okres w życiu młodego człowieka. (07K25, 2016)

W tym przypadku w pewnym sensie sprawdza się rola uniwersytetu jako miejsca, które przygotowuje młodych ludzi do dorosłego życia. Bardzo często przeprowadzają się oni do nowego miasta, gdzie mieszkają sami i sami dbają o siebie. Uniwersytet jako nauczyciel *in loco parentis*.

Znacznie rzadziej studenci pedagogiki wspominają o szkole, gdy mówią o studiowaniu – określają **studiowanie jako inną formę nauki niż w szkole**:

Studiowanie jest dla mnie wyższym poziomem procesu uczenia się. Studiowanie według mnie to zgłębianie, doświadczanie, zaspokajanie ciekawości. Uważam, że efektywne studiowanie wymaga dużo własnej pracy. (03K23, 2016)

Studiowanie to dla mnie taki okres przejściowy między dzieciństwem a dorosłością. Studiowanie to nie szkoła, w której ktoś kontroluje, co i kiedy robimy, można nie być systematycznym i radzić sobie lepiej niż ci, którzy gorliwie wykonują swoje obowiązki. (08K24, 2016)

Kolejny raz potwierdza się teza, że uniwersytet nie tylko kształci nas intelektualnie, ale również wpływa na nasz rozwój psychiczny, na naszą dojrzałość oraz świadomość samych siebie. Innymi słowy, kształtuje naszą tożsamość.

Studiowanie jako swoboda oraz **studiowanie jako stres** to dwie koncepcje, które również pojawiły się w wywiadach. Ta pierwsza mówi o mnogości wyborów, jakich

dokonyjemy podczas studiów – zajęcia fakultatywne czy lektury. Stres natomiast dotyczy okresu wokół sesji egzaminacyjnej.

Wyniki badań – koncepcje nadawane studiowaniu przez studentów romanistyki

Wśród studentów romanistyki powtarzającą się koncepcją studiowania jest **studiowanie jako dojrzewanie**:

To wszystko kształtuje nasz ogląd na ludzi i uczy nas, jak radzić sobie w różnych sytuacjach. (R1K28, 2016)

Ogólnie, studiowanie wspominam jako proces, a jego początek jako pewną datę graniczną – z ucznia stałam się studentem i niejako wkroczyłam w dorosłość. Studia to okres pełnej odpowiedzialności za swoje działania i zaniechania. (R2K24, 2016)

Nauczenie się tej sztuki zajęło mi sporo czasu, ale ukształtowało mnie prawdopodobnie do końca mojego życia. Teraz nie mam problemu z filtrowaniem informacji, którymi jesteśmy dziś bombardowani ze wszystkich stron – telewizja, radio, Internet, gazety – i jak tu odnaleźć ważne informacje? Mnie nauczyły tego właśnie studia. Ta otwartość umysłu, umiejętność analizowania i syntetyzowania informacji to cechy bardzo pożądane na rynku pracy, ale myślę, że to jest rzecz drugorzędna. (R3K27, 2016)

Podobnie jak studenci pedagogiki, ci z romanistyki również wspominają o dojrzewaniu oraz o wpływie studiów na swoją tożsamość.

Dlatego ludziom, którzy uważają, że studia nie przystosowują do życia i rynku pracy i są latami straconymi dyskutowania o rzeczach irrelevantnych, mówię zawsze, że studia przygotowują do życia, chociaż nie w sposób oczywisty, dając umiejętności praktyczne, ale w wymiarze dużo głębszym, zmieniając cały nasz sposób myślenia. (R3K27, 2016)

Musiałam nauczyć się zarządzać własnymi finansami. To też jest lekcja na całe życie, gdyby nie studia, byłoby mi o wiele trudniej w tak zwanym „dorosłym życiu”. Tak, bo studia to taki egzamin zerowy, używając terminologii akademickiej. (R4K22, 2016)

Nauczyłam się, że moja opinia nie zawsze jest słuszna, że w dyskusji najważniejsza jest tolerancja i słuchanie tego, co mówią inni. (R4K22, 2016)

Co istotne, studenci nie wspominają jedynie o aspektach dotyczących utrzymania się czy zarządzania czasem jako tych związanych z dorosłością, ale wymieniają też inne zdobywane kompetencje dotyczące nawiązywania kontaktów czy dojrzewania emocjonalnego.

Ukształtowałam swój światopogląd i z nieśmiałej dziewczyny stałam się pewną siebie młodą kobietą. (R3K27, 2016)

Czas studiowania to też moment, w którym stajemy się dorośli i oczekujemy, że nie będziemy traktowani jak uczniowie w gimnazjum, którzy nie wiedzą, co dla nich dobre, więc nauczyciel jest guru i im mówi, co dokładnie robić i czytać. (R6K28, 2016)

Studiowanie to dla mnie czas przygotowania do życia dorosłego. Trzeba sobie było poradzić z ogarnięciem budżetu, praniem, sprzątaniami, gotowaniem i ogólnym zarządzaniem czasu tak, aby starczyło go na wszystko. (R9K22, 2016)

Studia przygotowują do dorosłego życia – spotykamy na swojej drodze nie tylko wyzwania, z którymi trudno sobie poradzić, ale i nieprzychylnych nam ludzi – trening, jaki przechodzą studenci w trakcie studiów, może okazać się niezwykle przydatny po opuszczeniu murów uczelni.

Wśród romanistów pojawia się koncepcja, która mówi o tym, że **studiowanie to poniżanie**:

Generalnie wykładowcy nie traktują nas zbyt poważnie, mówią nam po imieniu, jak coś złe powiemy, to nas wyśmiewają przy całej grupie. Jedna babeczka powiedziała nam, że nas nauczy pisać CV, żebyśmy mogli złożyć do McDo-nald'sa, bo się nie nadajemy do niczego innego. (R6K28, 2016)

Na porządku dziennym było poniżanie nas i pokazywanie nam, że wykładowca to Bóg i powinniśmy całować ślady jego butów, jak przechodzi holem. Studiowanie było dla mnie udręką, spotykaniem wykształconych ludzi z niską kulturą osobistą, no i poznawaniem nowych ludzi. (R5K25, 2016)

Poniżej kolejne cytaty, które wskazują na to, że wykładowcom zdarza się podkreślać swoją wyższość ze względu na obejmowane stanowisko. Studenci boją się zabrać głos w dyskusji, a zwłaszcza gdy nie są pewni, czy to, co powiedzą, będzie zgodne z poglądami wykładowcy:

Nie chcę się plotek, no ale oni są po prostu nieprzyjemni, a zajęcia są po prostu nudne. Materiały dla nas też się wydają być przez wiele lat niezmienniane. Ostatnio na zajęciach powiedziałam swoje zdanie na jakiś tam temat, to tylko wywołałam oburzenie, że co ja sobie wyobrażam i myślę, że mam siedzieć cicho i słuchać. (R4K22, 2016)

U nas studiowanie to też obawa przed byciem wystawionym na pośmiewisko, bo jak popełnimy błąd, to on jest nam wytykany przed całą grupą. Taki to trochę brak szacunku do nas. (R8K24, 2016)

W pewnym sensie te studia to nasza walka o przetrwanie. (R8K24, 2016)

Studia to ciężka praca, studia to brak szacunku od wykładowców... (R9K22, 2016)

Studiowanie na wydziale filologicznym było dla mnie udręką. Każdego dnia czułam się zestresowana, spięta, a myśl o spędzeniu kolejnego dnia w murach

wydziału przyprawiała mnie o mdłości. Idąc na studia inaczej wyobrażałam sobie rzeczywistość uniwersytecką. Niestety realia szybko wyprowadziły mnie z błędu. Studiowanie okazało się być morderką. Wszystkie zajęcia odbywały się w ten sam sposób – wykładowca równy Bogu i wszystko w jego rękach, oczywiście sprawdzanie obecności, a następnie wytykanie opuszczonych zajęć i oczekiwanie wytłumaczenia na porządku dziennym – „sprawy rodzinne? Jakże?” (R10K26, 2016)

Studiowanie było dla mnie czekaniem na łaskę wykładowcy, kajaniem się i ciągłym stresem. (R1K28, 2016)

Romaniści niejednokrotnie porównują **studiowanie do szkoły**:

Studia na wydziale filologicznym były dla mnie czymś w rodzaju powrotu do liceum. Powodem tych rozbieżności w moich odczuciach były: liczebność studentów roku i grup ćwiczeniowych, podejście wykładowców, sposób prowadzenia zajęć, formy sprawdzania wiedzy, a nawet aranżacja wnętrza i praca administracji. (R6K28, 2016)

Obecność była skrupulatnie sprawdzana, na głos – i właśnie to i aranżacja wnętrza już podczas pierwszych zajęć przywołało mi na myśl naukę w szkole. Wykładowcy zwracający się często do studentów „po imieniu” jak do uczniów. Obowiązkowa obecność na zajęciach, dyktowanie notatek oraz uczenie się nie kompleksowe, ale w celu zaliczenia sprawdzianu z konkretnej partii materiału. Brak elastyczności i nastawienie, że studenci L1 to w zasadzie nastolatki, brak przystosowań do starszych studentów, dla których były to kolejne studia bądź pracowali oprócz tego zawodowo. (R6K28, 2016)

Można podejrzewać, że na romanistyce realizowany jest świadomie lub nie ukryty program – zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę aranżację wnętrza lub zapytamy starszych studentów – tych, którzy studiowali w dzielnicy Strzyża.

Bo u mnie na kierunku są normalnie sprawdziani, prawie takie same jak miałam kiedyś na francuskim w ogólniaku. No i są też kartkówki, które oczywiście trzeba poprawiać, jak się nie zda albo źle napisze. Generalnie wykładowcy nie traktują nas zbyt poważnie, mówią nam po imieniu, jak coś źle powiemy, to nas wyśmiewają przy całej grupie. (R6K28, 2016)

Tutaj to jest jednak kontynuacja tradycyjnej nauki szkolnej, a nie jakieś takie studiowanie, jak się widzi w filmach – czytanie książek i szperanie w bibliotece. Tutaj musisz umieć konkret, bez żadnych refleksji, bo one mogą spowodować dyskwalifikację. Jak piszesz pracę, to masz powielać schematy, bo możesz napisać pracę w dobrej formie, ale wypowiedzieć się kontrowersyjnie, to wtedy też raczej nie zdasz. (R8K24, 2016)

Takie podejście – unikanie refleksji czy dyskusji – sprawia, że niemożliwe jest prowadzenie sensownej działalności badawczej.

Wszystkie zajęcia odbywały się w ten sam sposób – wykładowca równy Bogu i wszystko w jego rękach, oczywiście sprawdzanie obecności, a następnie wy-

tykanie opuszczonych zajęć i oczekiwanie wytłumaczenia na porządku dziennym – „sprawy rodzinne? Jakie?”. (R10K26, 2016)

Studiowanie tutaj to taka trochę szkoła, ale na pewno nie miejsce z inspirującymi ludźmi... (R2K24, 2016)

Z wypowiedzi studentów wynika, że studia były dla nich trudne do zniesienia – wyczerpujące psychicznie.

Kolejną koncepcją, która wyłoniła się w wywiadach, jest **studiowanie jako przygotowanie do pracy**:

Należy także podkreślić znaczenie głównego celu studiowania, czyli podjęcia w przyszłości pracy związanej z obranym kierunkiem. (R10K26, 2016)

Studiowanie dla mnie to przede wszystkim przygotowanie do przyszłego życia zawodowego. (R3K27, 2016)

Studiowanie jest dla mnie sposobem na zapewnienie sobie dobrej przyszłości. Liczę, że jak będę miała magisterkę, to szybko dostanę pracę, zwłaszcza, że francuski się robi teraz popularny. (R4K22, 2016)

Studiowanie to również forma utorowania sobie ścieżki życiowej, trzeba się dużo uczyć, zostać specjalistą w swojej dziedzinie i móc tym zarabiać na życie. (R7K24, 2016)

Gdybym miała podsumować, to studiowanie jest dla mnie po prostu drogą do zdobycia pracy. (08K24, 2016)

Jedną z kolejnych koncepcji studiowania na Wydziale Neofilologicznym jest **studiowanie jako poznawanie nowych ludzi**:

W okresie studiowania napotykamy również przeróżne osobowości na swojej drodze, tworzą się trwałe przyjaźnie, takie na chwilę, lub nawet relacje konfliktowe i nieprzyjemne. (R1K28, 2016)

Okres studiowania już za mną i czasem myślę o tym ze smutkiem, bo nie mam już tylu okazji do spotkań towarzyskich... (R3K27, 2016)

Poznałam wielu ludzi, z wielu różnych regionów Polski. (R2K24, 2016)

Następną koncepcją, która została wyszczególniona w trakcie badania, jest **studiowanie jako czekanie**:

Innym zagadnieniem, które warto poruszyć, jest punktualność. Każdy bowiem ma prawo do spóźnień. Jednakże brakiem szacunku wobec grupy swoich uczniów może być sytuacja, gdy na egzaminy wykładowca nie zjawia się wcale. (R8K24, 2016)

Studiowanie jest też dla mnie koczowaniem pod gabinetem wykładowcy i liczeniem, że może dzisiaj mnie wpuści na konsultację, bo obiad zjadł wcześniej. Zdarzyło mi się być dwie godziny w czasie konsultacji i się na nie nie dostać, bo pani jadła obiad albo gadała przez telefon. No a takie sytuacje, że się nie dosta-

łam, bo jest milion osób, które coś poprawiają, to są na porządku dziennym, bo u nas nikt niczego nie zdaje za pierwszym razem. (R5K25, 2016)

Wieczne czekanie pod gabinetami w trakcie konsultacji, bo wykładowca je obiad, przyszła żona lub akurat rozmawia przez telefon z koleżanką – czas minął? Ups, proszę przyjść jutro. Masz pytanie? Od tego jest biblioteka. (R7K24, 2016)

Trudno powiedzieć, o czym świadczy brak czasu wykładowców w trakcie konsultacji, być może nikt nie kontroluje tego, co robią w tym czasie.

Studiowanie to również niekończące się czekanie na spóźniającego się wykładowcę, na konsultacje i na wyniki zaliczeń. Trudno było się uczyć na błędach, skoro kolejne zaliczenia następowały bez feedbacku z poprzednich. (R3K27, 2016)

Dla mnie studiowanie okazało się być nauką cierpliwości i oczekiwania. Wszyscy mówią, że panie w dziekanacie są powolne i na wszystko trzeba czekać, na moim wydziale to chyba jedyne miejsce, w którym wszystko działa sprawnie. A reszta działa jak chce. Student musi przestrzegać zasad, wykładowca może wszystko. (R2K24, 2016)

Romaniści wspominają również o **studiowaniu jako odkrywaniu i rozwijaniu zainteresowań**:

Jest to etap, w którym odkrywamy, co nas naprawdę interesuje, odkrywamy również rzeczy, które nie interesują nas wcale. (R5K25, 2016)

Są wśród nich zajęcia pasjonujące (w moim przypadku jako absolwentki romanistyki były to przede wszystkim zajęcia praktycznie z języka francuskiego, zajęcia dotyczące kultury krajów francuskojęzycznych oraz przedmioty związane z pedagogiką). (R3K27, 2016)

Porównanie koncepcji studiowania na obu kierunkach

W wywiadach na obu badanych kierunkach część koncepcji nadawanych studiowaniu jest taka sama, jednak występują one w innych proporcjach. Pierwsze podejście, które wyłoniło się wśród studentów pedagogiki, czyli **studiowanie jako przygotowanie do pracy**, pojawia się również w wywiadach ze studentami romanistyki, ale nie jest ono w ich przypadku pierwszą, podstawową koncepcją nadawaną studiowaniu. Romaniści wspominają o niej dopiero na czwartym miejscu.

Studiowanie jako spotkanie z ludźmi inspirującymi i godnymi podziwu – druga koncepcja studiowania pedagogów nie pojawia się w ogóle wśród romanistów. Tu należy zadać sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje? Być może odpowiedzią mogą być dwie koncepcje, które wyłonione zostały w wywiadach z romanistami, a o których pedagodzy nie wspominają, tj.: **studiowanie to ponizanie** oraz **studiowanie jako czekanie**. Te dwa podejścia mogą wskazywać na problemy, z jakimi borykają się studenci romanistyki, a o których istnieniu nie mówią ci z pedagogiki.

Obie grupy badanych wspominają o tym, że studiowanie jawi im się jako **rozwijanie i odnajdywanie zainteresowań**, choć ta koncepcja pojawia się rzadziej wśród filologów, to jest obecna i pozwala sądzić, że ludzie, którzy trafili na te kierunki studiów, dokonali dobrego wyboru.

Studiowanie jest dla studentów obu omawianych kierunków również **poznawaniem nowych ludzi**; zarówno jedni, jak i drudzy mówią o nawiązywaniu przyjaźni.

Będące na czele koncepcji nadawanych studiowaniu wśród studentów romanistyki – **studiowanie jako dojrzewanie** – pojawia się u studentów pedagogiki dopiero na czwartym miejscu. Badani opisują rozłąkę z rodzicami i mieszkanie w nowym mieście jako okazję do nauczenia się zarządzania finansami i czasem, a także jako formę nabywania inteligencji emocjonalnej – sami muszą radzić sobie ze stresem i przeciwnościami losu.

Kolejna koncepcja wyłoniona w wywiadach ze studentami pedagogiki – **studiowanie jako inna forma nauki niż w szkole** – nie pojawia się w wypowiedziach romanistów, oni mówią o **studiowaniu jako szkole**. Z ich doświadczeń dotyczących studiowania wynika, że studia jako forma nauki nie różnią się od tej, jaką znają ze szkół średnich czy techników. Gdyby mówić o kierunkach technicznych, łatwiej wyobrazić sobie podobieństwa, jednak studia na kierunkach humanistycznych z założenia mają mieć inną formę niż nauka w szkole.

Dwie ostatnie koncepcje, które wyłonione zostały w wywiadach ze studentami pedagogiki, czyli **studiowanie jako swoboda** oraz **studiowanie jako stres**, nie pojawiają się w wywiadach ze studentami romanistyki, choć w wypowiedziach mówiących o tym, że studiowanie wiąże się dla nich z poniżaniem, można doszukiwać się informacji o stresie, który towarzyszy nauce. Emocje te jednak dotyczą obawy przed wystawieniem na pośmiewisko – inaczej niż w przypadku studentów pedagogiki, którzy przywołują tę koncepcję, gdy myślą o sesji egzaminacyjnej czy ważnych zaliczeniach.

Zakończenie

Z przeprowadzonych badań wynika jednoznacznie, że mimo iż oba kierunki należą do nauk humanistycznych, a nawet zawierają specjalizację nauczycielską, to ich jakość i forma kształcenia są wyraźnie różne. Rezultaty badań są niepokojące. Celem tych badań nie było skrytykowanie „od stóp do głów” Wydziału Neofilologicznego, ale próba porównania koncepcji studiowania studentów z dwóch kierunków na jednej uczelni. Intencją autorki było również wskazanie, jakie elementy studiowania mają wpływ na funkcjonowanie studenta oraz jakie cechy przypisuje on studiowaniu ze względu na to, w jakiej rzeczywistości się znajduje.

Bibliografia

- Bauman T., *Poznawczy status danych jakościowych*, [w:] J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K.J. Szmidt (red.), *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Bauman T., *Uniwersytet wobec zmian społeczno-kulturowych: casus Uniwersytetu Gdańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001.
- Czerepaniak-Walczak M., *Fabryki dyplomów czy universitas?: o nadwiślańskiej wersji przemian w edukacji akademickiej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Kozyr-Kowalski S., *Uniwersytet a rynek*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005.
- Krzychała S., Zamorska B., *Dokumentarna ewaluacja szkolnej codzienności*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008.
- Kvale S., *Interviews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Trans Humana, Białystok 2004.
- Malewski M., *Metody ilościowe i jakościowe w badaniach nad edukacją. Spór o metodologiczną komplementarność*, „Kultura i Edukacja”, nr 1–2/1997.
- Newman J., *General Knowledge viewed as One Philosophy*, [w:] tegoż, *Discourses on the Scope and Nature of University Education: Addressed to the Catholics of Dublin*, Cambridge University Press, Cambridge 2010.
- Padilla R.V., *The unfolding matrix: a technique for qualitative data acquisition and analysis*, „Studies in Qualitative Methodology”, nr 4/1994.
- Rutkowiak J., *Uczenie się jako problem etyczny. O zewnętrznym i wewnętrznym uczeniu się*, [w:] T. Bauman (red.), *Uczenie się jako przedsięwzięcie na całe życie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005.
- Uniwersytet zaangażowany. Przewodnik krytyki politycznej*, oprac. zbiorowe, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

One University and two worlds – comparative analysis of studying concepts

Abstract: The article presents concepts of studying of students of Pedagogy and of Romance Studies at the University of Gdansk. Phenomenological studies based on semi-structured interviews were carried out. Despite the similarity of the faculties, differences in concepts have emerged. In addition to expected concepts such as studying as preparation for work, some surprising concepts were revealed: studying as humiliation or studying as waiting. The author of the text is a graduate of both studied faculties.

Keywords: studying, concepts of studying, Gdansk University, pedagogy, Romance studies

About the author: Paulina Białka – PhD student at the Institute of Pedagogy at the University of Gdansk, research interests: quality of education, university cultures, contemporary university.